

TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

NIEWIASTA PRZY STUDNI

Jan 4:5-43

„I przyszedł [Jezus] do miasta Samarii, które zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Jakub Józefowi, synowi swemu.

I była tam studnia Jakubowa; przetoż będąc Jezus na drodze spracowany, siedział tak na studni; a było około szóstej godziny.

I przyszła niewiasta z Samarii czerpać wodę, której rzekł Jezus: Daj mi pić!...

Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Jakoż ty będąc Żydem, żądasz ode mnie napoju, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Żydowie nie obcowali z Samarytany.)

Odpowiedział Jezus i rzekł jej: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto jest ten, coś mówi: Daj mi pić, tybyś go prosiła, a dałciby wodę żywą.”

Ta przyjemna wymiana zdań między żydowskim rabinem i wieśniaczką samarytańską uczy wielu lekcji.

ŻYD I SAMARYTANIN BLISCY, JEDNAK ODDALENI JAK BIEGUNY

Między Żydem i poganinem istniała wrogość wyrosła we wzajemnym postrzeganiu się. Dla poganina Żyd był dumny i wyłączny, aroganckim w swym fanatyzmie religijnym oraz zarozumiały i odmienny od reszty rzeczywistego świata. Dla Żyda poganin był brudny - skalany i bez wartości. Bóg miłował tylko Żyda - reszta mogłaby być niepotrzebna.

Chociaż Izrael czyta w swoich wyroczniach, że błogosławieństwa dla wszystkich rodzin ziemi mają nadejść przez niego, jednak zapomniał perspektywę przyszłej swojej służby dla ludzkości, jako przewodu łaski i zastąpił ją widokiem zewnętrznego świata, świata gojów, którego wartość pomijana jest w oczach Bożych. Samarytanin był oceniany nawet mniej (zob. Ew. Jana 8:48).

Samarytanie, chociaż przyswajali sobie kulturę żydowską i podobne wierzenia, byli ludem skrzyżowanym, hybrydą, i jako tacy byli zaszeregowani do kategorii, której Żydzi nie mogli tolerować - według przysłowia „ani rybą, ani ptakiem”.

Jednakże Jezus, Żyd, nie podzielał tego poglądu, co jest widoczne z Jego przypowieści o „dobrym” Samarytaninie - która zaszokowała jego żydowskich słuchaczy (Łuk. 10:25-37) - i ze spotkania z niewiastą syrofenicką (Mar. 7:24-30), jak również z tą niewiastą przy studni.

JEZUS ROZDAJE WODĘ

Jezus, po podróży w upale i kurzu przez zakazane terytorium Samarii, wypatrzył miejsce na południowy odpoczynek.

Studnia, dar dla społeczeństwa od patriarchy Jakuba, była dobrze znanym miejscem ze względu na świeżą źródlaną wodę („żywą” wodę). Było to uroczne miejsce nie tylko z powodu niewyczerpalnej wody, lecz również czynnika uspołeczniającego. Tutaj usiadł zmęczony i spragniony Jezus, przywieziony do tego

KIM BYLI SAMARYTANIE?

Samarytanie odgrywają ważną rolę w rozwijającym się dramacie biblijnym, na przemian tracąc i nabierając znaczenia. W zapisach Nowego Testamentu przesuwają się na główną - chociaż nieco niepochlebną - pozycję. Przedstawiony w niekorzystnym świetle "Samarytanin" jest dobrze znany czytelnikowi Pisma Świętego podobnie jak niegodziwy „nauczony w Piśmie” lub „Faryzeusz”. Samarytanin „dobry” był wówczas dla Żyda określeniem sprzecznym ze znaczeniem nazwy. Najbardziej litościwym życzeniem Żyda dla Samarytan było, aby nie mieli udziału w zmartwychwstaniu!

Samarytanie, chociaż nie byli uznawani przez naród żydowski jako część wspólnoty, niemniej byli traktowani jako klasa odrębna od Pogan mieszanina powstała z grup narodowościowych trzymany na dystans przez Żydów (Mat. 10:5). Odnośnik do Ew. Jana 4:4 wydaje się, że zawiera myśl prawie usprawiedliwiająca.

Samarytanie, chociaż byli amalgamatem narodowościowym, jednak rościli sobie pretensje do dziedzictwa żydowskiego. Opis zawarty w 2Król. 17 stanowi zwięzły elementarz ich historii.

Samarytanie przesiedleni z innych regionów rozwinęli się w procesie zawierania małżeństw 7. Żydami i zachowywania w drodze adopcji żydowskiej wiedzy i tradycji. Przyjęli, w zmienionej formie Pięcioksiąg, później zbudowali świątynie na górze Garyzym. Oczekiwali również na Mesjasza.

W księdze Ezdrasza 4 jest podany opis spotkania Żydów, powracających z wygnania babilońskiego, z Samarytanami w kraju. Wydarzenie to rozwinęło wrogie współzawodnictwo między tymi dwoma narodami, spajając się z upływem czasu we wzajemną nienawiść.

Zmiana w atmosferze nastąpiła jak Jezus dał to do zrozumienia niewieście przy studni (Jan 4:23, 24). Zapora między Żydem i Samarytaninem miała wkrótce być zniesiona. Pan spędził dwa dni w wiosce samarytańskiej i był gorąco przyjmowany. W księdze Dz. Ap. (8:1 - 25) opis podaje jak Filip, Piotr i Jan zanieśli Słowo zbawienia do kiedyś zabronionych samarytańskich wiosek i miasteczek.

Wyrównująca i jednocząca siła Ewangelii Dobrych Nowin rozpoczęła swoje dzieło.

miejsca przez Opatrzność, utrzymywał się w gotowości do służby.

Niebawem nadeszła ona. Niewiasta ta nieświadomie wkroczy w opowiadanie, które będzie powtarzać się echem poprzez stulecia i dotykać serc wielu, któ-

rych życie doznawałoby niszczenia oraz z powodu gorzkości grzechu i oszukiwania samego siebie.

Jezusa prośba o wodę - wyrażona tutaj w prosty sposób, a dla naszych współczesnych uszu obcesowo - nie była niezwykłą. Owa niewiasta często słyszała takie prośby. Ale od Żyda? W każdym razie, co tu robi Żyd? Być może, dlatego przez jej odpowiedzi przewijał się wątek uszczypliwych uwag. Nie mamy powodu przypuszczać, że nie spełniła prośby naszego Pana. Naprawdę, Jego zaangażowanie się w tę niewielką sprawę kosztem jej usług dostarczyło Jemu miłej sposobności do kontynuowania tej rozmowy.

Wytwornie, Jezus w kilku słowach informuje ją o swojej tożsamości i gotowości błogosławienia jej tym, czego ona potrzebuje.

„Tybyś go prosiła”, mówi Jezus, „a dałaby wodę żywą”.

Niewiasta, nie pojmując ukrytego znaczenia propozycji naszego Pana, czy nie uświadamiając go sobie, prowadziła dalej grzeczną rozmowę dodając sceptycznie to i owo.

„Panie! nie masz i czym nacerpać, a studnia jest głęboka, skądże tedy masz tę wodę żywą?”

Jej uszczypliwa uwaga jest oczywista. Podtrzymując dalej swoją myśl rozwija ten wątek,

„Izażeś ty jest większy niżeli ojciec nasz Jakub, który nam dał tę studnię, i sam z niej pił, i synowie jego, i dobytek jego?”

Zauważ pomysłowe wywołanie wspomnienia imienia Jakuba prawie świętego dla Żyda, oraz nasunięcie myśli o wspólnym przodku („ojciec nasz...”). Przez to roszczenie sobie prawa do wspólnego ojcostwa starała się o zrównanie związku i uzyskanie postępu w dyskusji.

WODA ŻYCIA WIECZNEGO

Wskazując na studnię „Odpowiedział Jezus i rzekł jej: Każdy, kto pije tę wodę, zasię będzie pragnął; lecz kto by pił onę wodę, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki; ale ta woda, którą ja mu dam, stanie się w nim studnią wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu.”

Jezus przeciwstawia tutaj w sposób znakomity Jakuba i studnię Jakubową ze sobą i żywą wodą, którą jedynie On może dać. Fakt, że Żyd pomija wartość legendarnego Jakuba był nie do pojęcia dla niewiasty samarytańskiej. Utraciwszy równowagę i wojowniczość odpowiada „Panie! daj mi tej wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła”.

„Rzekł jej Jezus: Idź, zawołaj męża swego a przyjdź tu.”

Jakikolwiek zwrot umysłowy, który niewiasta uczyniła w kierunku naszego Pana, został teraz sprawdzony. Próbowana przez nią i podtrzymywana w dyskusji sprawa ulotniła się. Ten człowiek jest bardzo mądry, może nawet jest prorokiem, jednak nie wie, że ja nie jestem zameżna! Gdzie indziej czytamy o pewnym faryzeuszu, który podobnie zareagował widząc, że Jezus przyjmuje usługę namaszczenia od „grzesznej” niewiasty (Łuk. 7:36-38). „Być ten był proro-

kiem, wiedziałby, która i jaka jest ta niewiasta”... Przy tej okazji Jezus wobec niewypowiedzianego cynizmu przedstawił przypowieść o dwóch dłużnikach kończą ją oświadczeniem o oczyszczeniu i odpuszczeniu grzechów tej niewieście (ww. 39-50).

Wracając do niewiasty samarytańskiej: teraz Jezus się skupi na jej odczuwanej i niewyrażonej potrzebie odpuszczenia mówiąc o jej osobistym niezadowolającym stanie. Po mistrzowsku, lecz w prosty sposób, maluje dokładny obraz.

Ten ostatni wgląd, wypowiedziany z precyzją i ostrością lasera ożywia jej zainteresowanie i rozwiewa pozostającą wątpliwość. Zmuszona jest do przyznania tego, co przypuszczała: „Panie! widzę, żeś ty jest prorok”.

Rozmowa następna przynosi poznanie wstrząsającej rzeczywistości: Ten człowiek nie tylko jest prorokiem, *ten człowiek jest Chrystusem!* Szybko odchodzi, aby przyprowadzić swoich przyjaciół, zostawiając wiadro!

Jezus pozostał „tam przez dwa dni” wydając świadectwo mieszkańcom i pozyskując wielu (ww. 40-42).

SPRAWIEDLIWE NAGRODY

W zamian za naczynie wody ze studni niewiasta samaryjska otrzymała wodę życia. „Daj kubek wody, a otrzymasz w zamian kubek wody.”

Jednak szczodroblowość nie jest jedynie zajęciem zdobywania wyrównującej nagrody. Nie powinniśmy dawać z zamiarem otrzymywania. Nagroda pochodząca z niesamolubnej służby jest tak naturalna, jak jest nieposzukiwana. Szczodrość doznaje przyjemności, gdy drugim się powodzi. W jej najwyższej formie oznacza dobroczynnego ducha, który cieszy się z obdarzania błogosławieństwami innych. Aby wzajemny efekt był przyjemnością, jest zamierzoną konsekwencją postanowioną, nie przez dawcę, lecz przez Boga, w Jego powszechnym uporządkowaniu spraw ludzkich. Możemy powiedzieć, że prawa sprawiedliwości dyktują taki skutek; przyjemne wyniki zachęcają do powtarzania. Przez taki proces rozgrzewa się chrześcijańskie serce i cementuje chrześcijańska społeczność. Ochotny dawca błogosławi dawcę i biorcę (Przyp. Sal. 11:18)

SZCZODROBLIWOŚĆ W CODZIENNYM ŻYCIU

Szczodroblowość właściwie praktykowana pomaga w miejscu pracy poprawić nacechowane nieposłuszeństwem stosunki między pracodawcą i pracownikiem, zwierzchnikiem i podwładnym. Skąpstwo i nadmiernie rygorystycznie stosowane reguły mogą w związku z tym wywołać niepomyślne ekonomicznie wpływy na działalność firmy.

W rodzinie tak matką jak i ojciec potrzebują dużych dawek szczodroblowości oddając się wychowaniu i nauczaniu swoich dzieci. Macierzyńskie uczucie i poświęcenie się jest wzorem Boskiego starania się o swój lud. Potrzeby życia i opieki oraz karmienia wołają o samopoświęcenie i bezinteresowność ze strony matki.

UOSOBIENIE SZCZODROBLIWOŚCI

Chociaż wydarzenie z niewiastą przy studni jest klasycznym przykładem ujmującego i właściwego świadczenia, również służy ono do uatrakcyjnienia charakteru Jezusa.

Postawą charakterystyczną naszego Pana była gotowość do służby bez względu na własne zmęczenie. Zawsze w harmonii z Boską wolą rozpoznawał Ojcowskie kierownictwo i postępując zgodnie z nim wykorzystywał każdą i wszystkie sposobności do posuwania naprzód Ojcowskiego dzieła w świecie.

„Nalegaj w czas albo nie wczas” (2 Tym. 4:2). Powinniśmy się uczyć rozpoznawania sposobności służby - w głoszeniu Słowa, w chrześcijańskiej służbie - a następnie być przygotowani do skorzystania z nich, bez względu na to, jak to może być dla nas uciążliwe w chwili styczości z nimi.

„Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli” (2 Kor. 8:9; porównaj ww. 1, 2). Tutaj mamy najwyższy przykład szczodrośliwości.

Nasz Pan pozbawiwszy się swej potężnej natury, poniżył się aż do ziemi i wystawił się na złe obchodzenie, prowadzące ostatecznie na krzyż.

„Branie krzyża” jest jednoznaczne z drogą Chrystusa, na którą wstępowało niewielu (Mat. 10:38,39; Mar. 10:17-31). Chrześcijańska droga, w swej istocie, *jest poświęceniem siebie i oddawaniem siebie* w sprawie Ewangelii, co ma o wiele szerszy zasięg, niżeli jedynie tłumaczenie serii doktryn.

Rozmowa naszego Pana z niewiastą samarytańską wyjaśniła pod koniec obietnicę powszechnego zbawienia. To stanowi rzecz najważniejszą. W Chrystusie znikają różnice ras (Gal. 3:28). Zbawienie, jak podaje 1 Tym. 2:1-7, jest dla wszystkich, przez pośredniczenie Syna Bożego. Bóg postanowił w tym być szczodry. I my nie możemy być mniej szczodrzy.

SZCZODROŚĆ OGRANICZONA

W zbyt wielu przedstawieniach teologii chrześcijańskiej zbawienie ograniczone jest do niewielu wybranych - „lud

Jest bezmiar w Boskim miłosierdziu,
Jak bezmiar morza;
Jest dobroć w Jego sprawiedliwości,
Chociaż surowe byłyby Jego sądy
Badaj Pismo Święte, studuj i zobacz
Cudowną harmonię Mądrości.

Nie ma miejsca, gdzie ziemskie smutki
Bardziej są odczuwane niż u góry w niebie;
Nie ma miejsca, gdzie ziemskie wady
Poddane są tak dobrotliwemu sądowi.
Badaj Pismo Święte, studuj i zobacz,
Bóg sądzi Cię w miłosierdziu.

Bo miłość Boża jest obszerniejsza
Niż miara umysłu ludzkiego;
A serce Wiekuistego
Jest najwspanialej życzliwe.

wybrany” jakiegokolwiek denominacji, wyznania lub sekty, o jakiej przytrafi się mówić. Laicy, współcześni samarytanie lub poganie - wszyscy niewierzący - są pomijani, wysłani na wieczne odłączenie, nawet gorzej, na męki w płonącym piekle. Jest to skąpa teologią zupełnie niezgodna z obszernym przedstawieniem przez Syna swego Ojca

To nie oznacza, że wszyscy będą wiecznie zbawieni, byłoby to zbyt liberalne tłumaczenie procesu zbawienia. Podporządkowanie się Chrystusowi i wierność Bogu zawsze będą wymagane. Sposobność okazania tego będzie udzielona wszystkim: niektórym w tym życiu, najwięcej w tysiącletnim pośredniczącym panowaniu Chrystusa i Jego Kościoła. Tym, którzy nie mają wiary (2 Tes. 3:1, 2) nie będzie udzielona w tym życiu żadna sposobność zbawienia. Chrześcijanin nie może żyć widzeniem. Bóg teraz zajmuje się mężczyznami i niewiastami wiary.

Uważać samych siebie, naszą rasę, naszą grupę, nasz Kościół, jako jedyny cel błogosławienia, oznacza wznoszenie zapory dla serdecznej i skutecznej służby. Raz „średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalili” między Żydem i Samarytaninem i poganinem powodując, że objawienie Boże mogło swobodnie przepływać do tych, którzy mają wiarę (Efez.2:11-22).

Bóg często może wybrać w celu błogosławienia tych, z którymi się nie zgadzamy. W dawaniu i przyjmowaniu codziennego życia, będziemy mieć wiele sposobności do podawania „wody życia”. Powinniśmy przepędzić przesąd i urazę z naszego umysłu i tak łaskawie, tak cierpliwie, jak tylko możemy, błogosławić naszych słuchaczy, którzy mogą - jak niewiasta samarytańska - żywić do nas urazę.

Szczodrośliwość wypływa z wdzięcznego serca. Mamy wiele cennych błogosławieństw z nieba (Ps. 68:20; Filip. 4:19). Otwórzmy nie skąpo i nie samolubnie nasze składnice i obdarzajmy ich zawartością innych.

Pieśń 296 z naszego śpiewnika Pieśni Brzasku Tysiąclecia (ang. tytuł pieśni brzmi „Jest Bezmiar w Boskim Miłosierdziu”) jest hymnem Roku. Poniżej podajemy tekst pieśni. Po każdej zwrotce następuje refren.

Badaj Pismo Święte, studuj i zobacz,
Wielką dobroć Boga dla Ciebie.

Jednak ludzie Jego miłość zbyt ograniczają
Przez ich własne błędne ograniczenia,
A wyolbrzymiają Jego mściwość
Z gorliwością, której On nie chce uznać.

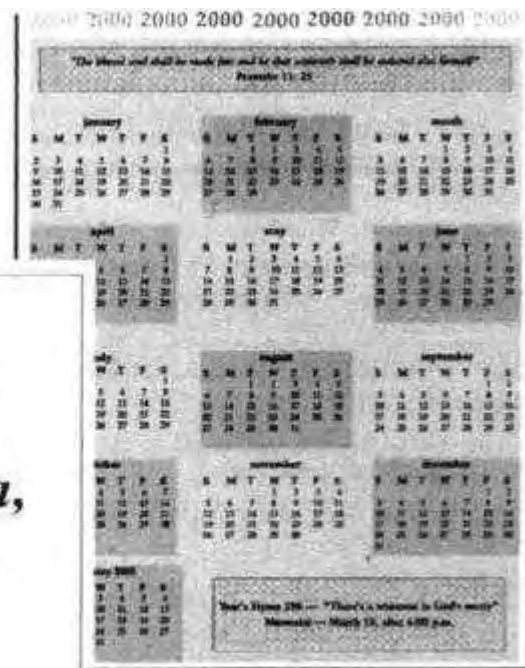
Badaj Pismo Święte, studuj i zobacz Wzniosłe prawo
sprawiedliwości Bożej

Jeśli nasza wiara jest prawdziwa i szczerą
Będziemy trzymać się Jego słowa,
A nasze życie będzie w zupełności pogodne
W słodyczy naszego Pana.

Badaj Pismo Święte, studuj i zobacz;
Niechaj Jego zapisy Cię uszczęśliwią.

*„Człowiek szczodroblivy
bywa bogatszy, a kto nasycy,
sam też będzie nasycony”*

Przyp. Sal. 11:25



Pastor Russell

Falszywą myślą, szeroko rozpowszechnioną, jest przekonanie, że błędne nauki i praktyki „Świadków Jehowy” przekazał im Pastor Karol T. Russell, (który zmarł w 1916 roku). Inną falszywą myślą jest to, że on jest założycielem ich ruchu. Jeżeli jest prawdą, że Pastor Russell z kilkoma przyjaciółmi zapoczątkował ruch religijny, Watch Tower Bible and Tract Society [obecnie w posiadaniu „Św. J.”], jako fundację, czy środek, za pomocą którego przekazywane dary mogłyby być użyte na głoszenie Ewangelii i chociaż on był Prezydentem tego Towarzystwa oraz Redaktorem czasopisma Watch Tower (Strażnica) aż do śmierci (w 1916 r.), to jednak ON WCALE NIE był ZAŁOŻYCIELEM organizacji „Ś.J.”, ani autorem ich krańcowości w doktrynie i praktyce. Ruch „Ś.J.” ZOSTAŁ ZAŁOŻONY PRZEZ SĘDZIEGO RUTHERFORDA w 1931 r. Po śmierci Pastora Russella, Sędzia Rutherford, wskutek wybiegów prawnych, zdołał rozwiązać radę dyrektorów, która zgodnie z zarządzeniami testamentowymi Pastora Russella, miała pieczę nad działalnością Towarzystwa, tymczasem Rutherford przywłaszczył sobie kierownictwo nad tym Ruchem.

Sędzia Rutherford zachował niektóre nauki Pastora Russella, ale stopniowo prawie wszystkie odrzucił, zastępując je swoimi własnymi naukami, które w wielu wypadkach nie są zgodne z Pismem Świętym, są bezwzględne, przesadzone. Wydaliśmy w języku angielskim książkę o 750 stronach oraz liczne egzemplarze naszych czasopism, które bardzo szczegółowo omawiają fałszywe nauki i praktyki sędziego Rutherforda i pokazują, w jaki sposób „Ś.J.” zastąpili nauki i praktyki Pastora Russella. Ktokolwiek grubiańskie błędy, spalone prorocтва i jawne niedorzeczności Sędziego Rutherforda i „Ś.J.” przypisuje Pastorowi Russellowi, przedstawia go w fałszywym świetle.

KIM BYŁ PASTOR RUSSELL?

Pastor Russell był NAJWIĘKSZYM AUTOREM, REDAKTOREM, KAZNODZIEJĄ, WYKŁADOWCĄ, NAUCZYCIELEM I PASTOREM ZA SWOICH CZASÓW.

CZEGO DOKONAŁ?

Oto streszczenie jego działalności podczas czterdziestu lat Żniwa Wieku Ewangelii. Urodził się w 1852 r., a jego działalność śmierć zakończyła 31 października 1916 roku.

JEGO WYDANE DZIEŁA:

Tytuł	Rok wydania	Nakład
<i>Cel i sposób powrotu naszego Pana</i>	1878	50 000
<i>Pokarm dla myślących chrześcijan</i>	1878	1 450 000
<i>Cienie Przybytku</i>	1881	1 500 000
<i>1. Boski Plan Wieków</i>	1886	4 817 000
<i>2. Nadszedł Czas</i>	1889	1 657 000
<i>3. Przyjdź Królestwo Twoje i Wielka Piramida</i>	1891	1 578 000
<i>4. Dzień Pomsty „Walka Armagedonu”</i>	1897	464 000
<i>5. Pojednanie człowieka z Bogiem</i>	1899	445 000
<i>6. Nowe Stworzenie</i>	1904	423 000
<i>Paruzja (Obecność naszego Pana)</i>		300 000
<i>Broszura o spirytyzmie (ostrzeżenie)</i>		500 000
Razem		17 762 000

BYŁ REDAKTOREM CZASOPISM

„Watch Tower and Herald of Christs Presence”. (Nie umieszczał w nim reklam).

Roczny nakład wynosił45 000

Dla Bibie Students Monthly (miesięcznik)

sam pisał artykuły.

Roczny nakład wynosił egz.....50 000

BYŁ WYKŁADOWCĄ:

Od 1878 r. aż do ostatniej godziny życia, do października 1916:

Przebył km..... 1 609 300

Miał wykładów.....30 000

Obszar działania..... cały świat

Zmarł w pociągu w podróży, podczas której głosił Słowo Boże.

BYŁ AUTOREM ARTYKUŁÓW:

Liczba gazet, które drukowały

jego artykuły wynosiła.....4 000

Liczba czytelników tygodniowo

wynosiła..... 15 000 000

NAUCZANIE:

Regularna liczba pracowników 275

Otrzymywał rocznie listów.....400 000

GENERALNE KONWENCJE

Przygotowywał konwencje i na nich przewodniczył - w ciągu roku było od 5 do 10 generalnych konwencji i 40 lokalnych, w których brał udział i miał najmniej dwa wykłady. Przeciętnie słuchaczy było od 300-500.

TŁUMACZENIA:

Jego dzieła przetłumaczono na 19 języków. Bibie Students' Monthly (Miesięcznik Studentów Pisma Świętego) przetłumaczono na 35 języków.

BYŁ KUPCEM:

Mając 15 lat angażuje się w biznesie. Założył szereg sklepów i jeden wzorcowy w Stanach Zjednoczonych. W wieku 30 lat miał kapitał wynoszący ponad 300 000 dolarów.

HISTORYCZNY ZARYS:

W 1876 roku zwrócił uwagę na Pismo Święte, wskazujące na powrót i obecność naszego Pana w 1874 roku, na 40 lat końca Wieku Ewangelii i na nadchodzącą wielką zmianę dyspensacyjną.

W 1877 roku zwołał zebranie duchownych z Allegheny i Pittsburga, wskazując im ustępy Pisma Świętego mówiące o obecności naszego Pana i nalegał na nich, aby się tym zainteresowali i ogłaszali to posłannictwo.

WYNIK: Wszyscy duchowni z obu miast byli obecni. WYNIK OSTATECZNY: Wszyscy duchowni z obu miast nie uwierzyli w tę Prawdę.

W 1877 r. postanowił zaniechać swoją świecką pracę i cały swój czas oraz swój majątek poświęcić działu wskazanemu przez Pismo Święte a dotyczącemu końca Wieku Ewangelii i bliskiej zmiany dyspensacyjnej. Aby się upewnić czyjego postępowanie jest zgodne z Pismem Świętym, i również wykazać swoją osobistą szczerłość, postanowił doświadczyć uznania Pańskiego w następujący sposób:

(1) Całe swoje życie poświęcił tej sprawie.

(2) Zainwestował swój kapitał, aby służyć tej sprawie.

(3) Zabronił wszelkiej kolekty na wszystkich zebraniach.

(4) Był zupełnie zależny od dobrowolnych składek po wyczerpaniu się jego majątku.

W 1878 roku, podczas dwóch niedziel, 50 000 egzemplarzy broszury pt. „Pokarm dla myślących chrześcijan” rozdali darmo posłańcy u drzwi wszystkich kościołów protestanckich w Stanach Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii. Pieniądze niezbędne na przeprowadzenie tej akcji dostarczył z własnej woli, nie proszony o nie, mężczyzna zupełnie obcy ruchowi Prawdy.

W 1878 roku Pastor Russell przewidział wybuch wojny światowej około października 1914 roku, opierając swoje słowa na nauce Pisma Świętego, iż dzierżawa panowania pogan zakończy się w tym czasie.

Dziełem jego życia było bronienie Biblii w świetle jej własnych tłumaczeń i głoszenie Dobrej Nowiny Królestwa naszego Pana, jako sposobu zakończenia uciśnienia narodów.

Pastor Russell zmarł, nie mając swoich żadnych pieniędzy, 31 października 1916 roku, w wieku 65 lat.

Swoją okazałą majątek i wszystkie otrzymane dary zużytkował dla dobra ludzkości.

CO POWINIEN WIEDZIEĆ KAŻDY CHRZEŚCIJANIN

POWINIEN POSIADAĆ DOSTATECZNE DOWODY:

- Że Biblia jest rozumnym i prawdziwym objawieniem planu dobrze uporządkowanego, pełnego sprawiedliwości, mądrości i miłości.
- Że „klucz znajomości” Pisma Świętego (Łuk. 11:52) został odnaleziony i że dzięki niemu lud Boży może zrozumieć „zakrytą tajemnicę” (Kol. 1:26).
- Że Pan Jezus Chrystus i Jego wierni muszą być nie tylko kapłanami, lecz także królami.
- Że to Królestwo obecnie jest zakładane i że wola Boża wykonywać się będzie w czasie wtórej obecności Pana.
- Że zamiarem Bożym jest wybrać oraz odkupić Kościół w Wieku Ewangelii i użyć go dla błogosławienia całej ludzkości w Tysiącleciu.
- Że „Okup za wszystkich” znaczy, iż wszyscy ludzie będą mieć sposobność powrócenia do utraconej doskonałości.
- Że „Dzień Sądu” będzie trwał tysiąc lat i że on będzie dniem próby [sposobności] dla świata.

— Że natura ludzka i natura duchowa są dwiema odrębnymi rzeczami i bardzo się różnią jedna od drugiej.

— Że „wąska ścieżka, która prowadzi do żywota” jest ścieżką samozaparcia i kończy się z tym Wiekiem.

— Że „droga świątobliwości” i sprawiedliwości, na której nie będzie więcej bólów zostanie otwarta podczas Tysiąclecia dla całej ludzkości.

— Że królestwa tego świata zostały założone tylko na pewien czas i że przy końcu tego czasu ustąpią, aby zrobić miejsce „Królestwu Niebieskiemu”, które będzie wysłuchaniem modlitwy: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Co powinien chrześcijanin szczególnie wiedzieć:

— Dlaczego Bóg dozwolił na zło trwające sześć tysięcy minionych lat i jaki jest stosunek ludu Bożego do panowania grzechu, śmierci i do ich skutków.

Te punkty, jak i wiele innych o wielkiej ważności dla dzieci Bożych, są w szczegółach rozpatrywane w

1. TOMIE

WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO *BOSKI PLAN WIEKÓW*

O CZYM POWINIEN WIEDZIEĆ KAŻDY CHRZEŚCIJANIN?

SĄ DOWODY ŻE:

- Uplęnięto 6 000 lat od stworzenia Adama do 1872 r.
- Że nasz Pan narodził się w październiku, 2 roku przed naszą erą.
- Zwiastowanie Marii miało miejsce 25 grudnia, 3 roku przed naszą erą.
- Nasz Pan został ochrzczony w październiku, 29 roku naszej ery.
- „Siedemdziesiąt tygodni” łaski dla Izraela skończyło się w 36 roku naszej ery.
- „Żniwo” Wieku Żydowskiego trwało 40 lat, od 29 do 69 roku naszej ery.
- „Żniwo” Wieku chrześcijańskiego trwało 40 lat, od 1874 do 1914 r.

— Żydowskie Jubileusze były Typami „Czasów naprawienia wszystkich rzeczy” (Dz. Ap. 3: 19-21).

— Typiczne Jubileusze wskazują na datę ich antytypu.

— „Czasy Pogan” skończyły się w 1914 r.

— Wiek Żydowski, w swej długości, ceremoniach, itd., przedstawiał rzeczywistość Wieku chrześcijańskiego i jego długość.

— „Eliasz Prorok” był Typem. - Jakie było wypełnienie tego typu?

— Antychryst przyszedł! - Jak? Gdzie? Kiedy? Te punkty i wiele innych bardzo ciekawych dla dzieci Bożych są w szczegółach rozpatrywane w

2. TOMIE

WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO *NADSZEDŁ CZAS*

O CZYM KAŻDY CHRZEŚCIJANIN POWINIEN WIEDZIEĆ

CZY WIESZ, ŻE:

- Żyjemy obecnie w „czasie końca” Wieku Ewangelii?
- Nasza epoka jest „Dniem przygotowania Bożego do Wieku Tysiąclecia?
- „Dni oczekiwania” skończyły się, a „Oczyszczenie Świątyni” (Kościoła), zwiezenie do „gumna” jego Pszenicy i niszczenie Kąkolu odbywa się w naszym czasie?
- Że to jest powodem, dla którego Bóg ponownie

rozpoczyna przywracać Swoją Łaskę cielesnemu Izraelowi, zaślepionemu od wieków, aby móc zgromadzić wybraną klasę spośród Pogan?

— Że ta łaska objawia się w sposób stopniowy i że jest nazwana Syjonizmem?

— Że Królestwo Emmanuela jest teraz zakładane?

— Że Wielka Piramida w Egipcie jest Świadkiem wszystkich tych wydarzeń minionych Wieków, jak ró-

wnieź i naszego obecnego czasu i że ona świadczy o nich przez symbole?

Wszystkie te interesujące rzeczy, poparte dziesięcioma rysunkami Piramidy, są przedstawione szczegółowo w

3. TOMIE

WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE

O CZYM KAŻDY POWINIEN WIEDZIEĆ, LE CZ „ŻADEN Z NIEZBOŻNYCH NIE ZROZUMIE”

Daniel 12:10

„ALE MĄDRZY ZROZUMIEJĄ”

— Że Wiek Ewangelii ma się zakończyć „Dniem Pomsty”.

— Że ów dzień obejmie cały świat a szczególnie „Chrześcijaństwo”.

— Że wszystkie systemy polityczne, społeczne, finansowe i religijne upadną.

— Że sądy te mają się rozpocząć od Domu Bożego i rozciągnąć się na wszystkich.

— Że okres ten jest nazwany przez Proroków „Dniem Pańskim”.

— Że jest on symbolicznie pokazany jako „Dzień ciemności”, „Dzień chmury” itd.

— Że jego ucisk (lub zamieszanie) tego dnia jest przyrównane do huraganu, potopu, ognia, itd., te znamienne typy zostały użyte, aby móc ocenić i równocześnie zakryć rzeczywisty stan tego „Czasu Ucisku” (lub zamieszania), jakiego nigdy nie było odkąd narody poczęły istnieć - Daniel 12:1.

— Że przygotowania na ten „ogień”, do tej symbolicznej „Burzy” są obecnie w toku i że wkrótce roz-

poczną swoją gwałtowną działalność.

— Że będą spory między masami i klasami.

— Że wielu rozpoznaje ten ucisk i ucieka się d różnych planów, aby go odwrócić, lecz

— Że wszystkie plany i zabiegi świata całkowicie zawiodą.

— Że Królestwo Boże, jedyna nadzieja dla Kościoła i Świata, jest pewne.

— Że dojsię człowieka do ostateczności okaże się dla Boga sposobnością ustanowienia Królestwa Bożego - Tysiącletniego Królestwa Chrystusowego, które ustanowi sprawiedliwość (prawość) mocą Bożą — Obj 2: 26, 27; Dan. 2:34, 35, 44, 45.

Wszystkie te tematy są traktowane w sposób prosty, lecz przekonujący, a rozdział 24 Mateusza jest wytłumaczony w

4. TOMIE

WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO

„WALKA ARMAGEDONU”

CO KAŻDY CHRZEŚCIJANIN POWINIEN WIEDZIEĆ:

WSZYSCY PRAWDZIWI CHRZEŚCIJANIE WIERZĄ W POJEDNANIE

Niemniej, bardzo mało osób, nawet z najlepiej poinformowanych, może wytłumaczyć fakt, lub filozofię, pojednania między Bogiem a człowiekiem. Wszyscy jednak powinni wiedzieć.

— Że Pismo Św. uczy o wielkim Autorze Pojednania, Panu Bogu, i o wielkim Pośredniku Pojednania, Chrystusie.

— O konieczności Pojednania i o konieczności, dla „Jednorodzonego” stania się „ciałem”, następnie o Jego śmierci i zmartwychwstaniu z umarłych, aby dokonać Pojednania.

— O zadaniu i pracy Ducha Świętego w odniesieniu do Pojednania.

— I o poważnej części Pojednania, która pozostaje do ukończenia - która oczekuje Wtórego Przyjścia Chrystusa w Jego chwale.

— O głównej doktrynie Pojednania, mianowicie o Okupie - czym on jest - dlaczego był i jest ośrodkiem lub „osią”, wokoło której i do której wszystkie nauki Biblii się stosują.

— Jak ta wielka doktryna o Okupie bywa probierzem prawdziwości lub fałszu wszystkich doktryn; tak, że gdy raz jasno będzie zrozumiana stanie się ochroną przed błędem we wszystkich jego formach.

— O człowieku, który jest przedmiotem wielkiego Pojednania, o jego naturze, o jego grzechu, o jego karze, o jego wybawieniu przez Chrystusa i o jego przyszłych możliwościach przez przyjęcie tego Pojednania.

Wszystkie te interesujące przedmioty i bardzo ważne są jasno i prosto rozbierane i poparte przez czternaście set ustępów Pisma Świętego w

5. TOMIE

WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO

POJEDNANIE CZŁOWIEKA Z BOGIEM

**WIELU CHRZEŚCIJAN JEST BARDZO ZAKŁOPOTANYCH
PRZEDMIOTAMI WYJAŚNIANYMI WEDŁUG PISMA ŚW.
W TOMIE ZATYTUŁOWANYM:
„NOWE STWORZENIE”**

— Rzuca on nowe i interesujące światło na Tydzień Stworzenia z 1 Mojżeszowej.

— Uznaje prawdziwy Kościół Chrystusowy, spłodzony z ducha, jako Nowe Stworzenie, stara się wytłumaczyć na podstawie Pisma Św. stopnie łaski Bożej: usprawiedliwienie, uświęcenie i wyzwolenie w Pierwszym Zmartwychwstaniu.

— Wyjaśnia w kolejności zadania i powinności Nowego Stworzenia wobec Pana, jedno wobec drugiego, wobec przyjaciół i sąsiadów, wobec rodziców, dzieci, mężów, żon itd.

— Tłumaczy Pamiątkową Wieczerzę Pańską i omawia oraz wyjaśnia:, czym ona jest a czym nie jest i co powinno być jasno rozeznane przez wszystkie dzieci Boże.

— Chrzest jest przedmiotem całego rozdziału. Liczne błędy prawie wszystkich denominacji są wyjawione w duchu uprzejmym, a następnie prawdziwy chrzest jest przedstawiony w sposób przekonywujący i niezbity.

— Starannie bierze się pod uwagę sprawę nieprzyjaciół i niebezpieczeństw Nowego Stworzenia, podając biblijny sposób do pokonania ich, jak również omawia obecne i przyszłe dziedzictwo świętych w

6. TOMIE

WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO
NOWE STWORZENIE

□ Franc. Ter. Pr.

Nr spec. 292 bis w wersji polskiej.



KONWENCJA W ASHEVILLE
20-27 lipca 1913

[Przedruk z 1913 roku, reprint strony 5289,5290]

Wszyscy, którzy byli obecni na konwencji w Asheville, zgodzą się na pewno, że tak uprzejmie wyznaczone przez miasto, na życzenie Międzynarodowego Towarzystwa Studentów Biblii, audytorium stanowiło wspaniałą salę konwencyjną. Położone wysoko w górach Asheville ma wspaniały klimat. Jest to jedno z najpiękniejszych miast, naturalnie usytuowane we wspaniałych górach określanych mianem „Podniebnej krainy”, w których 23 szczyty osiągają wysokość ponad 6000 stóp (ok. 1829 m) nad poziom morza i ponad 80 przekraczających wysokość 5000 stóp (ok. 1524 m). Nad miastem rozpościera się radośnie południowe niebo, ochładzane górką bryzą. Miasto cieszy się błogosławieństwem posiadania najczystszej z hojnych darów Bożych, a mianowicie, skierowany do miasta dla wygody i przyjemności człowieka strumień czystej wody, wypływający z sięgającej nieba majestatycznej góry Mitchell, która osiągnęła 7000 stóp (ok. 2134 m) wysokości i uważana jest za królową wielkich szczytów górskich wschodniej części kraju.

Konwencja ta sprawiła wiele radości uczestnikom, których liczba została oszacowana na 1200 osób, wyższą frekwencję osiągnęto głównie na publicznym zebraniu, gdy uczestnikami byli mieszkańcy samego miasta i okolicy. Koleje pozwoliły nam podróżować na szczególnie dogodnych warunkach, ponieważ dyrekcja stopniowo przekonuje się, że organizowane przez nas konwencje warte są zainteresowania, stanowiąc liczniejsze zebrania niż większość innych konwencji i organizatorzy zawsze się wywiązują z podjętych uprzednio umów.

Jeśli nawet nasi wrogowie początkowo próbowali zatruć umysły tamtejszego społeczeństwa, szybko jednak pozbyto się uprzedzenia, gdy gospodarze osobiście zapoznali się z przyjeżdżającymi.

Istnieje pewna moc w Prawdzie i to ona daje ducha zdrowego rozsądku, który niewątpliwie trafia do przekonania wszystkich myślących ludzi. Prawda jest źródłem umiarkowania, cichości, delikatności, braterskiej uprzejmości i miłości. Wymienione tu łaski Ducha rosną, rozwijają się, dojrzewają wśród ludu Pańskiego

i proporcjonalnie ich wpływ jest silniejszy, głębszy i lepszy. Jesteśmy pewni, że ludność Asheville otrzymała od swych gości spokojne świadectwo, które ją wzmocni, podobnie jak to miało miejsce w miejscowościach, w których odbywały się pozostałe konwencje. Jesteśmy też pewni, że mieszkańcy tych wszystkich miejscowości powitaliby nas z wielkim zadowoleniem, gdybyśmy pragnęli powrócić do nich w przyszłości.

Ta konwencja stanowiła pod każdym względem pewien model. Brat C.J. Woodworth usługiwał, jako przewodniczący, a zespół wspaniałych mówców wygłosił około 50 mów, które były duchowe, biblijne i wzniosłe. Słuchający byli z pewnością wzmocnieni i niewątpliwie odjeżdżając zabrali do swoich domów błogosławieństwo, które z kolei mogło być złane na tych, którzy nie mieli przywileju uczestniczenia w konwencjach.

Od początku spodziewaliśmy się, że była to szczególnie konwencja Południa. Dla niektórych spośród drogich przyjaciół, którzy nigdy dotąd nie mieli tego przywileju, była to sposobność uczestniczenia w pierwszej w życiu konwencji. I rzeczywiście to jest prawdą w odniesieniu do wszystkich tegorocznych konwencji.

Na ogół jesteśmy pewni, że Ojciec otrzymał należną Jemu chwałę a Zbawiciel cześć i że wielu spośród Jego naśladowców, jako studenci Biblii, wzmocniło się w łasce, wiedzy i Prawdzie.

Redaktor zauważył, że na jednej z tegorocznych konwencji tego samego dnia uściśnął ręce z trzema mężczyznami, którzy w pewnym okresie życia zostali bardzo zaślepieni i znaleźli się pod władzą szatana. A obecnie we właściwym stanie umysłów - bezpieczni i rozsądni, święci, drogocenne kamienie, dzieci Najwyższego. Dwóch z nich jest starszymi w zborze i prowadzą zebrania bereańskich badań Biblii. Co do trzeciego, nie mamy pewności, być może też jest starszym.

Krótką historią tych trzech mężczyzn wskazuje na przeobrażającą moc Prawdy. Jeden był rozbójnikiem na autostradach. Prawda dotarła do niego, gdy był w więzieniu. Drugi z nich był ateistą a jego żona katoliczką. Prowadził bar z napojami alkoholowymi dla grupy pracowników przedsiębiorcy zatrudnionego przy budowie kolei. Ostatni prowadził przez pewien czas bar z wyszynkiem, jego żona była katoliczką. Żony wszystkich trzech wraz z mężami są całkowicie w Prawdzie.

[Brat Paweł S.L. Johnson był jednym z mówców na konwencji w Asheville. Z przyjemnością publikujemy jego wykład przedstawiony na tejże konwencji w formie, w jakiej ukazał się w Souvenir Notes (Sprawozdaniach konwencyjnych) w 1913 roku, str. 285-286.]

Niniejszy wykład poświęcony jest dokładniejszemu omówieniu tematu zatytułowanego „Wzrost gałęzi” (w porównaniu z wcześniejszym wystąpieniem, jakie miało miejsce na obecnej konwencji) a wybrany temat przedstawiony zostanie pod trzema nagłówkami: (1) warunki wzrostu, (2) natura wzrostu, (3) rezultaty wzrostu. Każdy z nich może być przedstawiony pod różnymi podtytułami, jak następuje:

WARUNKI WZROSTU —

- (1) klimatyczne, deszcz, nasłonecznienie,
- (2) pozostawanie w winorośli,
- (3) wchłanianie soków,
- (4) zatrzymywanie soków,
- (5) odcinanie martwych gałęzi,
- (6) odcinanie dzikich pędów,
- (7) właściwe przycinanie,

NATURA WZROSTU—

- (1) gałęzie,
- (2) liście,
- (3) kwiecie,
- (4) owoce,

REZULTAT WZROSTU —

- (1) oddawanie chwały Bogu,
- (2) oddawanie chwały Chrystusowi,
- (3) błogosławienie świata.

W samym wykładzie brat powiedział, co następuje:

WZROST GAŁĘZI



WARUNKI WZROSTU

Tak jak naturalna winna latorośl i jej gałęzie nie mogą rosnąć bez deszczu, tak my, członkowie prawdziwej Winorośli, musimy otrzymywać deszcz Bożego Ducha Świętego. Następnie na wzrost naturalnych gałęzi ma pewien wpływ kolejność dnia i nocy, aby gałęzie mogły się rozwinąć i ożywić. Podobnie i my również potrzebujemy dziennego światła Bożej miłości i nocy utrapień, w których możemy odrzucić wszelką nieczystość, tak jak rośliny pobierają podczas dnia tlen zawarty w dwutlenku węgla a w nocy go oddają. Po skwarze dnia, z powodu, którego gałęzie prawie więdną, Bóg zsyła w nocy Swą rosę, która je ożywia. Podobnie Pan dozwala, aby żar pokusy spowodował prawie całkowite zwiędnięcie gałęzi Prawdziwej Winorośli, by potem przydać nam Swej opatrności, tak, że ponownie jesteśmy ożywieni i następnego dnia jes-



BR. PAUL S.L. JOHNSON W 1906 R.

teśmy gotowi na przyjęcie kolejnego doświadczenia. Widzimy więc, że jest pewna liczba uwarunkowań klimatycznych.

Drugim warunkiem jest pozostanie w Winorośli. Nikt nie może wzrastać, zarówno w naturze, jak i duchowo, jeśli gałęzie nie pozostaną w winorośli. Musimy w Nim pozostawać. Oznacza to, że nasza wola musi być martwa a Jego wola musi być w nas ożywiona - Jego Duch powinien kierować naszymi myślami. My trwamy w Nim, jako w naszym usprawiedliwicielu przykrywającym nasze wszystkie niedoskonałości. My jesteśmy niedoskonali, tak, więc Bóg dostarczył nam naszego Odkupiciela. Główna myśl, jaka zawiera się w pojęciu trwania w Nim zakłada, że nasza wola jest martwa. Nie przyjmujemy naszej woli, ani woli świata, ale wolę Pańską. Gdy pozostajemy w Nim, On jest naszą sprawiedliwością, mądrością, uświęceniem i wyzwoleniem. W przeciwnym razie nie jesteśmy w stanie rozwinąć owoców Chrystusowych.

Trzecim warunkiem jest absorbowanie przez nas soków, ponieważ w sokach znajdują się pewne pochodzące z ziemi substancje, które zastępują zasoby wyczerpanych substancji i przyczyniają się do dalszego wzrostu. Dlatego też soki muszą pozostać w gałęziach i przez nie przepływać.

My rozumiemy, że, w odniesieniu do nas, owe soki są Słowem i Duchem Pańskim, które otrzymujemy przez Chrystusa. W poszczególnych porach roku naturalna winna latorośl pobiera z ziemi różne substancje, w takim stopniu, w jakim pozwala jej na to gęstość

soków. Podobnie jest w naszym przypadku, w początkowej części naszych chrześcijańskich doświadczeń On daje nam taki sok, który przypomina wodę, a później dostarcza nam mocniejszych soków, aby ostatecznie wzmocnić nas ich pożywniejszym rodzajem. Dlatego też oczekuje od nas wzrastającego rozwoju, ale nasz wzrost jest niemożliwy bez udziału Słowa Bożego. Dzięki niemu jesteśmy zachowywani w zdrowiu a w pokorze serca często musimy wchłaniać soki w takich ilościach, jak to jest możliwe. Pobieramy z nich silne substancje, które się przyczyniają do powstawania w nas tych bezcennych zalet Ducha, które Pan chce, abyśmy posiadali.

ZATRZYMYWANIE SOKÓW

Czwartym warunkiem jest zatrzymywanie soków. Nasz wzrost nie byłby możliwy, bez względu na to jak wiele soków moglibyśmy wchłonać, gdybyśmy ich nie zatrzymywali. Czasami chłopcy robią niewielki otwór w winorośli dokładnie w miejscu, gdzie gałęzie łączą się ze sobą i w ten sposób pobierają sok - jednakże takie postępowanie niszczy uszkodzone rozgałęzienie, a sama gałąź więdnie i może nawet uschnąć.

Podobnie jest i w naszym przypadku, gdyż czasami zdarza się, że inni starają się zniszczyć nasz związek z Prawdziwą Winoroślą robiąc dziury, tak jak to czynili chłopcy w przypadku naturalnych gałęzi. Dla niektórych, ową dziurą są sprawy światowe, troski o rodzinę, interesy, itp.; niemniej tak czy inaczej wielki przeciwnik próbuje borować dziury i niszczyć naszą łączność, aby tylko powstrzymać nas od przyjmowania i zachowania tych soków. Uważajcie bracia, aby nie powstały tego rodzaju dziury - mamy do wykonania pewną część, która nie jest pokazana w niniejszym obrazie dotyczącym naturalnych gałęzi. Hodowca Winorośli, jeśli będziemy z Nim współpracować, dopilnuje, aby powstałe dziury zostały zatkane. Baczmy, abyśmy nie pozwolili na to, aby w naszym życiu nie pojawiło się cokolwiek, co pozwoliłoby na odebranie nam Słowa Pańskiego lub Jego Ducha.

Czasami jest to rodzic, ktoś z rodziny lub przyjaciel. Jeśli spostrzegamy, że kontakty z innymi przeszkadzają nam w przyjmowaniu i zatrzymywaniu Słowa i Ducha Pańskiego, postarajmy się o to, aby taki kontakt natychmiast został przerwany, abyśmy mogli wzrastać.

Podobnie jak w naturalnych gałęziach, tak również w naszych duchowych gałęziach od czasu do czasu gromadzi się zużyta, bezpłodna materia, która jest odrzucana i zamienia się w korę. Gdyby pozostała w gałęziach, gałęzie umarłyby, ale soki muszą pozostać w gałęziach i usuwać ową zużytą, bezpłodną materię, tworząc służącą do ich ochrony korę.

ZATRZYMANIE DUCHA I SŁOWA

Tak, więc my, jako członkowie Prawdziwej Winorośli, musimy zatrzymywać soki - Ducha i Słowo Boże - abyśmy mogli wzrastać. W takiej czy innej formie mamy w sobie bardzo wiele zużytej, bezpłodnej materii:

pychę, zarozumiałość, próżność, niedbalstwo, lenistwo, upór, ducha kłótności i współzawodnictwa, ducha niszczyielskiego, samolubstwo, brak samokontroli, itp. Tych wszystkich cech trzeba się pozbyć. Do wypędzenia zła potrzebne są Duch i Słowo Pańskie, a najlepszym sposobem jest zastąpienie zła dobrem. Wtedy stanie się ono pewnego rodzaju korą, która pełni rolę ochrony broniącej nas przed złymi warunkami przez przypominanie nam o ich istnieniu, a tym samym zabezpieczy nas przed powrotnymi wtargnięciami. Jeśli je wyrzucimy i pozostaną one na powierzchni, to skłonią nas do zachowania czujności wobec istniejącej sytuacji.

Potrzebujemy również owych soków do budowania się na obraz Boga. Każdy, kto zachowa w swym sercu i umyśle Słowo Boże, będzie wzbogacony i stanie się podobny do Pana. Tak jak elektryczność ożywia drut, że w różnych warunkach wytwarza ona ciepło, światło, napęd, tak podobnie Słowo Boże jest niebiańską elektrycznością wytwarzającą w nas wielką moc, jeśli tylko mu na to pozwolimy. Zatrzymujemy owe soki oddając Panu nasze serca i umysły.

Piąty warunek: obumarłe gałęzie muszą być odcięte. Dlaczego? Ponieważ jeśli soki zostałyby w umarłych gałęziach to zmieszałyby się ze znajdującymi się w nich truciznami, i gdyby doszły do zdrowych gałęzi spowodowałyby ich zamieranie, jak to się dzieje w naturze. Tak, więc odcięcie owych symbolicznych obumarłych gałęzi Prawdziwej Winorośli jest niezbędne. Przedstawiają one tych, którzy przestali być życiowo związani z Panem, oni przestali miłować Pana i nie mogą dalej rozwijać elementów wzrostu, ale gdziekolwiek dotrą, szerzą śmierć.

Nasz dobry Gospodarz dopilnowuje, aby wszystkie martwe gałęzie zostały usunięte. Kilka lat temu doszło do odcięcia znacznej liczby obumarłych gałęzi, a z nich niektóre były bardzo bliskie naszym sercom. Tak, wiedzieliśmy, że to było dobre zarówno dla nas, jak i dla tych umarłych gałęzi oraz dla owocowania, dlatego chętnie temu się poddaliśmy. Dopilnujmy, abyśmy nie zostali skażeni ani jedną kroplą soku, który dostał się do umarłej gałęzi. Kontakt z takimi gałęziami będzie dla nas niekorzystny, a je tylko unieszczęśliwi. Lepiej jest, gdy oddzielenie jest wynikiem jednego, zdecydowanego cięcia. Jeśli pozostaniemy z nimi w kontakcie, martwe substancje mogą tak nas opanować, że nie będziemy w stanie się rozwijać. One same nie wydają owocu, ale powstrzymują inne gałęzie od rozwijania takiego rodzaju owocu, który sprawiłby zadowolenie Niebiańskiemu Ojcu. Gdyby oni połączyli się z nami byłoby to jedynie okazją do słownych potyczek i niepotrzebnych pytań, które i tak nie przyniosłyby nikomu żadnej korzyści.

Szóstym warunkiem jest, że dzikie pędy muszą być odcięte. Te odrosty są nowymi gałęziami, które wyrastają w niepożądanym miejscu. One podobnie jak inne gałęzie wchłaniają soki, ale nie produkują żadnych

owoców, a ponadto wysysają substancje odżywcze z pozostałych gałęzi i wyrządzają krzywdę rosnącym na nich owocom, dlatego też Pan pilnuje, aby były usuwane. Gałęzie te dochodzą do wniosku, że nie są sprawiedliwie traktowane przez istniejące zbory. Myślą, że ich idee są czymś, czego reszta zboru nie mając dosyć inteligencji nie rozumie.

Siódmym warunkiem jest właściwe przycinanie. Przeprowadza się je na gałęziach drzew pod koniec zimy lub wczesną wiosną. Hodowca winorośli odcina niedoskonałe gałęzie, a także w pewnej odległości od miejsca gdzie się pojawiło ostatnie grono winne, odcina pozostałą część gałązki, aby koncentrować soki w celu dostarczenia pokarmu samemu owocowi. Tak też właśnie postępuje Niebiański Ojciec w stosunku do nas.

Wszyscy mamy tendencję do rozchodzenia się w różne kierunki i Ojciec wie, że potrzebujemy pewnych hamulców, tak, więc przycinając obchodzi winnicę i swym ostrym nożem tu i tam odcina niektóre pędy, odłączając nas przede wszystkim od Babilonu i świata w ogólności. Ten akt można by przyrównać do pierwszego przycinania, jakie ma miejsce wcześniej w sezonie. Później, gdy już pojawią się grona, Niebiański Ojciec dopilnowuje, aby wszystko, co jest zbędne dla dalszego wzrostu owocu zostało odcięte. Wszyscy powinniśmy pragnąć takiego obciążenia, jakie jest nam potrzebne i tak długo jak pozostajemy w Winorośli otrzymamy wszystko, czego nam potrzeba, ponieważ Hodowca Winorośli interesuje się nami. Nie powinniśmy poświęcać się zbyt wielu sprawom, bowiem kiedy nasza energia skierowana będzie w kilku kierunkach, nie będziemy w stanie przynieść właściwego rodzaju owocu. Może się zdarzyć, że będziemy się czuć mniej więcej małymi, gdy Hodowca Winorośli przeprowadzi swą działalność wobec nas - ale to nic nie szkodzi, ponieważ zesłane nam doświadczenia spowodują, że staniemy się taką latoroślą, która przyniesie cenne owoce.

NATURA WZROSTU

Najpierw gałęzie. Powinniśmy wzrastać w wiedzy, ponieważ, jak powiada Piotr, nie możemy być w całości jedynie sercem. Bóg chce, aby Jego lud miał wiedzę i aby ta wiedza się powiększała, obejmując nie tylko te rzeczy, które są na powierzchni, ale także rzeczy głębokie.

Następnie *liście*. Te mają szczególny rozwój. Najpierw są one wszystkie skurczone tworząc maleńki pączek, a następnie stopniowo się rozwijają i doświadczony Hodowca Winorośli wie, z jakiego rodzaju winoroślą ma do czynienia. Liście przedstawiają zapewnienie naszej wiary. Najpierw, gdy zaczynamy głosić Prawdę, nie trwa to długo. Później, gdy rozwijamy się jak liście, otoczenie patrząc na nasze postępowanie może powiedzieć, jakiego rodzaju ludźmi jesteśmy.

Następnie przychodzą *kwiaty*. Początkowo nie są one zbyt piękne czy pachnące, ale hodowcy winorośli wydaje się, że są bardzo piękne, ponieważ w nich jest

powód, że on chętnie ciężko pracuje przez całe miesiące. Wielu ludzi szuka w nas zalet w taki sposób, jak gdyby używali odwróconego teleskopu, gdyż wyglądają one tak małe, że nie wywołują zbyt wielkiego zadowolenia. Nasz Niebiański Ojciec patrzy na nie przez swoje *powiększające* szkło i jest bardzo zadowolony.

Potem przychodzi *owoc*. Kwiaty zaczynają więdnąć, ale w środku każdego kwiatka pozostaje coś maleńkiego. Spada na nie deszcz, promienie słoneczne, rosa i późną jesienią znajdujemy smakowite słodkie grono, przedstawiające pojawiający się w nas owoc, w którym oddana jest chwała Ojcu. Okrągłość poszczególnych jagód w gronie przedstawia dobrze wyglądzonego charakter, a ich rozkoszna słodkość przedstawia pełnię doskonałości powstałego owocu Ducha. Mamy przywilej wydania najwspanialszego rodzaju owocu. Bóg był niezmiernie dobry dla nas i nie jesteśmy w stanie ani oddać Jemu dostatecznej czci ani dostatecznie Jemu służyć.

WYNIKI WZROSTU

Przede wszystkim wydanie owoców odzwierciedlać będzie wielkie uznanie dla Hodowcy Winorośli, a On utrzymuje swą reputację. Pragniemy, aby Bóg był zadowolony, aby był wywyższony, aby mógł otrzymywać chwałę. Sama z siebie gałąź nie ma żadnej wartości, jeśli nie przyniesie owocu, a owoc potęguje wartość Winorośli. Radujemy się, więc, że możemy naszemu Panu i Zbawcy, Jezusowi Chrystusowi, przynieść cześć i chwałę.

Ostatecznie, sami staniemy się błogosławieństwem dla innych. W przyszłym wieku Królestwo Boże będzie owym błogosławieństwem, owym winem przynoszącym całemu światu orzeźwienie.

Kończąc, pragnę raz jeszcze zwrócić szczególną uwagę na naczelną myśl niniejszej lekcji, która brzmi „Mieszkajcież we Mnie”, abyśmy, gdy On się pokaże, mogli okazać się wraz z Nim.

□PT'89, 36.

Sprostowanie: Konwencja w Katowicach odbędzie się w dniach 25-27 Sierpnia



Pielgrzym Br. Ernst Maschyk urodził się 25 grudnia 1924 roku, zmarł 22 stycznia 2000 roku.

Brat Ernst Maschyk, pielgrzym i przedstawiciel Laymen's Home Missionary Movement, zmarł na atak serca w dniu 22 stycznia. Brat Maschyk urodził się w Szopienicach, woj. katowickim, w Polsce. Wychowanie, jakie otrzymał w Kościele Luterancko-Augsburskim wpłynęło na ukształtowanie jego duchowej osobowości i zapoznanie się z Biblią. Druga Wojna Światowa przerwała Jego edukację. Został powołany do niemieckiego lotnictwa i służył, jako mechanik daleko poza liniami frontowymi. W 1948 roku ożenił się z Edytą Zipzer, która go przeżyła. Następnego roku poznał Prawdę epifaniczną. Wraz z siostrą Edytą ochrztili się w 1950 roku. Oboje usługiwali braciom więzionym z powodu przekonań sumienia w Polsce. W 1957 roku był mianowany ewangelistą, a w 1960 roku pielgrzymem pomocniczym. Chociaż siostra Edyta chorowała przez wiele lat, jednak pomagała swemu mężowi aż do jego śmierci. Względy zdrowotne przyczyniły się do przeniesienia się obojga do Niemiec, gdzie zetknęli się z rozproszonymi braćmi i siostrami w Prawdzie. Brat Maschyk czynił usilne starania w organizowaniu konwencji współpracując z Domem Biblijnym. Został przedstawicielem w maju 1993 roku, a później pielgrzymem. Nadzorował wydawanie niemieckiej edycji *The Present Truth, Die Gegenwärtige Wahrheit*.

Jego pogrzeb odbył się 26 stycznia z udziałem około 75 braci i sióstr z Niemiec, Polski i Francji. Uroczystym przemówieniem pogrzebowym usłużył pielgrzym brat Piotr Woźnicki, przedstawiciel w Polsce. Dom Biblijny wyraża uczucia sympatii Siostrze Edycie Maschyk i wszystkim przyjaciółom niemieckiego pola pracy Pańskiej. Brat Janusz Puzdrowski, asystent Brata Maschyka, został mianowany naszym nowym przedstawicielem w Niemczech.

GENERALNA KONWENCJA
organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Niedziela, Poniedziałek, Wtorek
18, 19, 20 czerwca 2000 roku

ORŁÓWKA

Przewodniczący: br. Dymtro Markowec
Zastępca: br. Hryhorij Parylak

Niedziela, 18 czerwca

„Obfitość wesela jest przed obliczem twojem, rozkoszy po prawicy twojej aż na wieki.”
— Ps. 16:11.

10.00 - 10.10	Nabożeństwo poranne.....	br. Wasyl Pacaraniuk
10.10 - 10.30	Powitanie.....	br. Mychajło Chilczuk
10.30 - 11.30	Wykład:.....	br. Wasyl Matjaszczuk
12.00 - 13.00	Wykład.....	br. Michał Łotysz
13.00 - 15.00	Przerwa obiadowa	
15.00 - 16.00	Wykład.....	br. Hryhorij Parylak
16.30 - 17.00	Wykład:.....	br. Stepan Łychowicz
18.00 - 19.00	Pieśni religijne	

Poniedziałek, 19 czerwca

„Światłości [Prawdy] nasiano sprawiedliwemu, a radości [z Prawdy] tym,
którzy są uprzejmego serca” — Ps. 97:11.

10.00 - 11.30	Zebranie świadectw.....	br. Hryhorij Parylak
12.00 - 14.00	SYMPOZJUM: SZCZODROBLIWOŚĆ —Przyp. Sal 11:25	
1.	Definicja szczodrobliwości. Niewiasta przy studni.....	br. Anatolij Matjaszczuk
2.	Kim byli Samarytanie - Żyd i Samarytanin bliscy, jednak oddaleni.....	br. Wasyl Pacaraniuk
3.	Jezus rozdaje wodę - Woda życia wiecznego - Sprawiedliwe nagrody.....	br. Wasyl Matjaszczuk
4.	Szczodrobliwość w codziennym życiu, Jej uosobienie - Ograniczenia	br. Stepan Łychowicz
14.00 - 16.00	Przerwa obiadowa	
16.00 - 17.00	Wykład:.....	br. Michajło Chilczuk
17.30 - 18.30	Wykład:.....	br. Wacław Szpunar
18.30 - 19.00	Pieśni religijne	

Wtorek, 20 czerwca

„Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie
jeśli kto miłuje świat, nie masz w nim miłości ojcowskiej.”— 1 Jana 2:15.

9.00 - 10.30	Zebranie świadectw	br. Wasyl Pacaraniuk
10.45 - 12.00	Odpowiedzi na pytania.....	br. Dymtro Markowec
12.30 - 13.30	Wykład.....	br. Mychajło Roszko
13.30 - 14.00	Zakończenie - Uczta miłości	br. Dymtro Markowec
14.15	Obiad	

GENERALNA KONWENCJA

organizowana przez
Świecki Ruch Misyjny „EPIFANIA”



Niedziela, Poniedziałek, Wtorek
30 kwietnia, 1, 2 maja 2000 roku

POZNAŃ

Przewodniczący: br. Otton Ryl
Zastępca: br. Jan Chmielewski
Akompaniator: Br. Robert Jarmużek
Zastępca: Br. Emil Zwoliński

Niedziela, 30 kwietnia

„Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości.”
— 1 Piotra 2:9.

9.00 - 9.20	Nabożeństwo poranne.....	br. Zygmunt Lewicki
9.20 - 9.40	Powitanie.....	br. Stanisław Frąckowiak
9.40 - 10.40	Wykład:.....	br. Piotr Woźnicki
11.20 - 12.20	Wykład:	br. Dymitr Markowicz
13.00 - 14.20	Wykład:.....	vacat
15.00 - 16.00	Wykład:.....	br. Alojzy Wojtko

Poniedziałek, 1 maja

„Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służył” — Mat. 20:28.

9.00 - 10.30	Zebrańie świadectw.....	br. Piotr Kucharski
11.15 - 12.30	Wykład do chrztu.....	br. Eliaż Grodziński
12.00 - 13.20	Symbol chrztu	
14.00 - 16.00	Symposium: SZCZODROBLIWOŚĆ — Przyp. Sal 11:25	
	1. Definicja szczodroblowości. Niewiasta przy studni.....	br. Paweł Piętko
	2. Kim byli Samarytanie - Żyd i Samarytanie bliscy, jednak oddaleni.....	br. Tadeusz Domaradzki
	3. Jezus rozdaje wodę - Woda życia wiecznego - Sprawiedliwe nagrody	br. Łukasz Bednarz
	4. Szczodroblowość w codziennym życiu, Jej uosobienie - Ograniczenia.....	br. Jan Ryl (Tychy)

Wtorek, 2 maja

„ Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą.” — 2 Tym. 3:12.

9.00 - 10.30	Zebrańie świadectw.....	br. Marek Kocot
11.10 - 12.30	Odpowiedzi na pytania	br. Piotr Woźnicki
13.00 - 14.00	Wykład:.....	br. Ryszard Wojtko
14.00 - 14.30	Zakończenie - Uczta miłości.....	br. Otton Ryl

Ochotnicze zebrańia na śpiewy:

niedziela i poniedziałek od godz. 18.00 — przewodniczący br. Grzegorz Nowak.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy parazyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 10201244 - 22145 - 270 - 1 - 111.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.